



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk 11, bez odnośnienia Mk 10.  
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz pefitywowy jednoszpaltowy na I kol. Mk. 4<sup>00</sup> na II i III kol. Mk. 3,00, na IV kol. Mk. 2,00.  
Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji № 38  
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

## Kino-Teatr „NOWY” ul. P. MARYI № 43

Dziś w Czwartek d. 26 lutego r. b. otwarcie i pierwsze przedstawienie

PREMJERA!

Wejście dla młodzieży wzbronione.

PREMJERA!

# FAWORYTKA KRÓLA

Najwybitniejsza arcydzieło włoskiej Szkoły Kinematograficznej. Nieporównany pod względem treści Dramat w 5 cz. z prologiem włoskiej fabryki „Tiber” w Rzymie

W wykonaniu: Pięknych włoskich gwiazd kinematograficznych.

1) Miłość tancerki do króla. 2) Elekcja następcy tronu. 3) Spisek. 4) Zamach stanu. 5) Śmierć Marji.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyrykcją p. CZESŁAWA KAUKALA.

Niewidziany dotąd przepych w wystawie Masowe sceny tancerek bosonóżek! Wspaniałe krajobrazy włoskiej! Niebywała technika sztuki kinematograficznej!

UWAGA: Z powodu obciążenia linii elektrycznej przedstawienia od godz. 4-ej po poł. do godz. 8-ej wieczorem.

**NAD PROGRAM: OSTATNIE WYPADKI W BUDAPESZCIE** Zdjęcia z natury.

## Słowacy.

Zyje za Karpatami, granicząc bezpośrednio z Galicją, lud trzymilijonowy bodaj najbardziej z bratnich ludów słowiańskich do nas zbliżony, a jednak mało u nas znany. To Słowacy.

Była chwila, kiedy kraj słowacki należał do Polski, ogarnięty władną dłońią Chrobrego. Potem w zmiennej losów kolei dostał się pod panowanie węgierskie i tak pozostawał do ostatnich czasów.

Nie bawily się twarde rządy madyarskie w żadne sentymenty. Jak Prusacy Polaków, tak Węgrzy twardą ręką madyaryzowali lud słowacki. W szkole, w sądownictwie, w urzędach i na kolejach wszędzie rozpostarł się najazd węgierski. Inteligencja słowacka madyaryzowała się szybko. Ale lud w masie swej wykazał żelazną odporność. Zachował wiernie swój język, wierzchnia i obyczaj. Wytrwał mimo szalowanego nacisku, mimo braku poparcia i pomocy z którejkolwiek strony.

Gdy pod uderzeniem koalicji rozpadła się monarchja austro-węgierska, Słowakom, jak i innym ludom uciśnionym, zaświtała jutrzienka wolnego bytu.

... Ale już po dziedzin słowackie wyciągnęli chciwą rękę Czesi. Korzystając z bierności ludu słowackiego, przeciągnawszy na swoją stronę część inteligencji słowackiej, tak pokierowali sprawą w Paryżu, że Ententa uznała jedność polityczną Czech i Słowacji.

Posłuchajmy, co mówią o tym sami Słowacy, pragnący niezawisłości na rodowej.

Deputacja Słowaków wręczyła dn. 17 b. m. komisji międzysojuszniczej w Cieszynie następujący memoriał:

„Każdy naród posiada, na podstawie 13-go punktu zasad pokojowych, prawo samostanowienia.

Naród słowacki, jedyny ze wszystkich narodów, nie otrzymał prawa samostanowienia o sobie. Słowakom nie dano możności wypowiedzenia się za przynależnością państwową, nie pytano się ich wcale, w jakim państwie chcą żyć i pozwolono czechom ich uziarnić.

Czesi wprowadzili w błąd koalicję ze słowacy i czeski to jeden naród, o wspólnym języku i wspólnej kulturze i że słowacy sami proszą o połączenie się z nimi w jedno państwo, co było

czystym i wyrachowanym kłamstwem.

Czesi zawiedli zaufanie koalicji, nie podali bowiem słowakom braterskiej dłoni, lecz uziarnili ich i nie dotrzyjali umowy, zawartej ze słowakami w Pilsburgu, okłamując naród słowacki, gdyż, zamiast autonomii, narzucili im hegemonię.

W rzeszyzopolitej czesko-słowackiej najbardziej są uciskani ze wszystkich narodów słowacy, gdyż czesi nie uważają ich ani za mniejszość narodowościową, ani za naród suwerenny w ogóle nie uważają słowaków za naród, lecz za rzeszę najmitów i niewolników których się na polu ekonomicznym w całej pełni wyszukuje, gnębi pod względem kulturalnym, uciska niesłuchanie pod względem narodowym, znieważa w najwyższym stopniu i wyszydza uczucia religijne.

Gnębiony naród słowacki domaga się od wysokiego trybunału sprawiedliwości prawa samostanowienia o sobie, domaga się plebiscytu, któryby zdecydował o naszej niezawisłości państwowej.

Nie chcemy do nikogo należeć, ani do czechów, ani do węgrod; chcemy niepodległej Słowacji.

Plebiscyt ma rozstrzygnąć kwestię naszej niezawisłości narodowej, do czego cały naród słowacki dąży i od czego nigdy nie odstąpi.

Prośbę naszą prosimy przedstawić wysokiej konferencji pokojowej.

Uważając wystąpienie nasze za swój świąty obowiązek, ośmielamy się prosić wysoką izbę koalicyjną, aby raczyła swoim możnym wpływem wyednać uwolnienie naszego wodza, ks. Andrzeja Hlinki, któremu jedynie za to nałożyli czeski kaidany, że bezgranicznie kochał swój biedny, przez czechów uziarniony naród słowacki.

Podobnej treści memoriał złożyła delegacja słowacka rządowi polskiemu, prosząc o pomoc w słowach następujących:

„Podpisani zastępcy słowackiej partji ludowej, która jest największą partją polityczną na Słowacznynie, a która sama broni się przed gwałceniem praw słowackich, a przedstawia 80 procent narodu słowackiego — prosimy Sejm i Rząd polski, by swoim wpływem ujeli się za nami i poparli nasze żądanie w kierunku zapewnienia nam przez konferencję pokojową plebiscytu za samodzielną Słowacznyną.

Również prosimy, by nas poparli moralnie w walce przedwyborczej przeciw gwałtom czeskim, by nas nie opuszczali w obronie naszych praw politycznych, kulturalnych i religijnych.

Jak się to stało, że część Słowaków dała się podejść zaborczym intrygom Czechów, wyjaśnia układ czesko-słowacki, zawarty 30 maja 1918 roku w Stanach Zjednoczonych, a podpisany ze strony czeskiej przez dziekanu polityków czeskich z Masarykiem na czele. W układzie tym, którego fotograficzną odbitkę nadesłano Redakcji „Gońca”, zastrzeżono Słowakom kategorycznie: własną administrację, własny Sejm, własne sądownictwo, język słowacki miał być urzędowym w szkole i w urzędach. Dziś z tych wszystkich obietnic nie pozostało nawet strzępów. Czesi starają się wynarodowić Słowaków w sposób bardziej bezwzględny, niż to czynili nawet Madziarzy. Pomiędzy Czechami a Słowacznyną tworzy się przepaść, pogłębianą z dnia na dzień przez szowinizm czeski.

\* \* \*

Mowa słowacka, zbliżona do czeskiej, niemniej zbliżona jest do mowy polskiej. Przykładem kilka zdań z nadesłanego nam numeru pisma „Słowak”, wychodzącego obecnie tajnie, a to w obawie przed represjami „bratnich” Czechów.

Oto wyjątek z odpowiedzi od Redakcji, dowodzący zarazem, jaką to miłością cieszą się Czesi na Słowacznynie:

Preklinam s Jobom ten deň, keď Slováci privolili na czesko-slovensku republiku. Bodajby sa niebola (nie była) vrátila vyroczta pamiatka prekliatého dňa, keď „hloupi Slováci“ vosli do saku vypočitatívyh Czechou, a sta li sa ich otrokami (parobkami).

Slovensky dejepis czernými literami zvečni (uwieczni) osudny deň 28 okt., keď Slováci mad'arske poddanstvo zamienili na czeskie otroctwo. Słowakom by zufať prihadzalo, keby ich na kojili nádejou (nadzieja), že cze ski terror, czesky imperialismus bliži sa už ku koncu. Až zasvätné nova rocznica 28 okt. azdá (a wtedy) Vám už ve seltsie odkážem (odpowiemy), žesme už von z nesťastia, — na samostatnom (samoistnej) Slovensku.

Z tych próbek, tak zrozumiałych dla Polaka, zwłaszcza zaś dla ludności

polskiego Podkarpacia, sąsiadującego ze Słowacznyną, widać, jak bliscy nam są nasi zakarpaccy bracia — Słowacy językowo. Ale pokrewieństwo to opiera się nie tylko na mowie. Słowacy jak i Polacy, w obrzymiej większości wyznają religję rzymsko-katolicką i są do swej wiary bardzo przywiązani.

Słowacy nie mogą wśród żarliwych sąsiadów utrzymać niepodległości szukając oparcia i pomocy zewnątrz. Polska im tej pomocy nie może odmówić. Państwo-czeskie, w którym Czesi wraz z Morawianami stanowią zaledwie 50 proc. ogółu ludności, obok 7 milionów Niemców, Słowaków, Węgrów i Rusinów zakarpaccich, nie rzuca długięgo żywota. Rozpadnie się, jak się rozpadła Austria, bo na gwałcie nie da się nie trwałego zbudować, a samowiedza narodowa tych ludów, zwłaszcza Niemców, rozbudzona jest całkowicie. Dumne sny czeskie zakończą się smutnym przebudzeniem. Opieka koalicji nie starczy na dłuższą metę. A wtedy wolny wreszcie od wszelkiego ucisku lud słowacki stanie się gospodarzem na własnej ziemi.

Myśmy winni uczynić, co leży w naszej mocy, aby tę chwilę przyspieszyć!

A. E.

Częstochowa, 25/2 1920 r.

## Telegramy. Postulaty miast małopolskich.

Kraków. W ostatnim dniu obrad Zjazdu miast małopolskich powzięto uchwały, dotyczące spraw gospodarczych miast małopolskich. Szereg burmistrzów przedstawił niedomagania aprowizacyjne, poczem delegat ministerjum aprowizacji — p. Gościński udzielał wyjaśnień, zaznaczając między innymi, że w najbliższych dniach uda się delegacja ministerjum aprowizacji do południowej Ameryki dla poczynienia zakupów żywności. P. Gościński zapewniał, że rezolucja uchwalona przez Zjazd, będzie w ministerjum wzięta pod jak najszczęśliwszą rozważę. Zjazd uchwalił następnie wniosek, dotyczący zaopatrywania pracowników miejskich w deputaty żywnościowe, oraz wniosek domagający się od rządu przyjęcia miastom z pomocą przy zakładaniu tanich kuchni. Po wygłoszeniu po południu kilku referatów obrady zostały zamknięte przez

prezydenta, m. Krakowa — Federowicza, który dziękował serdecznie uczestnikom za przybycie.

**Czy Stany Zjednoczone wystąpią z Ligi Narodów?**

London. Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu, że senat odrzucił wniosek o zmianie zastrzeżeń senatora Lodge'a, odnoszących się do wystąpienia Stanów Zjednoczonych z Ligi Narodów, 23 głosami przeciwko 32. Nieprzejednani przeciwnicy traktatu ze stronictwa republikańskiego głosowali razem z demokratami. Senat przegłosował następnie 45 głosami przeciwko 20 pierwotny tekst zastrzeżeń. **Czesko - słowackie Zgromadzenie Narodowe będzie rozwiązane.**

Wiedeń. Wiedeńskie biuro koresp. podaje z Pragi, że rząd czesko-słowacki zdecydował się rozwiązać zgromadzenie narodowe i rozpisać nowe wybory, spodziewając się w ten sposób uzyskać stałą większość rządową. Nadzieje te budzi ostatni wynik wyborów do rad obwodowych, które zakończyły się zupełnie zwycięstwem partii, na których rząd zamierza się opierać.

**Cziczerin żąda kapitulacji rządu północnego.**

Warszawa. Cziczerin wysłał następującą depezę do rządu angielskiego: W odpowiedzi na dzisiejszy radiotelegram prosimy o przedstawienie białej gwardii i władzom dystryktu północnego następujących propozycji: 1) Wszystkie północne okręgi, należące do b. cesarstwa rosyjskiego, będą bez zastrzeżeń poddane władzy rządu sowieckiej Rosji, wraz z Karielą, Murmanem i strefą nadbrzeżną w granicach, które obowiązywały między Rosją z jednej strony a Finlandią i Norwegią z drugiej przed wojną w r. 1914. 2) Wszystkie środki transportowe, jak koleje, wagony, okręty, łodzie morskie i rzeczne, statki powietrzne, a następnie składy żywności i amunicji oraz inne magazyny, stanowiące własność rządu i wojska, będą oddane rosyjskiemu rządowi sowieckiemu w stanie nienaruszonym i nieuszkodzonym. 3) W chwili kapitulacji wojska, wydane będzie rosyjskiemu rządowi sowieckiemu całkowicie wyekwipowanie wojska i amunicji w stanie nienaruszonym i nieuszkodzonym. 4) Wszystkie oficery oraz urzędnikom t. zw. rządu północnego darujemy się w razie natychmiastowego i dobrowolnego poddania się życie i pozwala się im wyjechać za granicę sowieckiej Rosji. Spodziewamy się, że rząd angielski skorzysta ze sposobności, aby wpłynąć na północną białą gwardję, celem zakończenia niepotrzebnego rozlewu krwi i skłoni ją do zaniechania oporu, przeszkadzającego odbudowie całkowitego terytorium rosyjskiego.

**Handel Rosji z Estonją.**

Wiedeń. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Moskwy pod datą 23 bm.: W myśl postanowień traktatu pokojowego z Estonją, odjedzie do Rewla w dniach najbliższych komisja kooperatyw rosyjskich, która zawrze z Estonją umowy co do dostaw.

**Nowy hymn narodowy.**

Prasa francuska podaje, że Paderewski komponuje obecnie nowy hymn narodowy polski.

Powrót p. Paderewskiego do twórczości muzycznej niewątpliwie przez wszystkich będzie przyjęty żywym zadowoleniem.

**Konferencja w sprawie odbudowy.**

Paryż. „Le Journal” podaje, że obecny senat amerykański rozpatruje projekt przewidujący zwolnienie za Inicyatywę Stanów Zjednoczonych do Waszyngtonu konferencji, mającej rozstrzygnąć wielkie zagadnienie odbudowy całego świata, na którą to konferencję powołane będą wszystkie narody.

**Ukrywanie armat przez Niemcy.**

Wiede. Biuro Koresp. donosi: „Berlingske Tidende” donoszą z Flensburga, Międzykoalicyjna komisja morska wykryła na wyspie Sylt 42 dobre utrzymane armaty rewolwerowe, których strzegli oficery niemieccy, przebrani w strój cywilny. Oddział wojska koalicyjnego obsadził wyspę.

**Kradzież w grobach Hohenzollernów.**

Berlin. Na zamku Charlottenburgu okradziono groby Hohenzollernów, między innymi trumnę królowej Ludwiki. Sprawy ukradli kosztowności i wieniec srebrne i pozłacane.

**Straszny wybuch dynamitu.**

London. Według doniesień z Władystoku, w Aczynsku wydarzyła się straszna eksplozja wagonu naładowanego dynamitem. Kilka pociągów uległo całkowitemu zniszczeniu, a postród ofiar katastrofy, oprócz Rosjan. jest też dużo Polaków.

**Ofiara poświęcenia.**

Lwów. Członek misji amerykańskiej dla zwalczania tyfusu w Polsce, podpułkownik E. Register, zmarł w Tarnopolu na tyfus.

**Zakonspirowana armia niemiecka na Pomorzu.**

Berlin. „Vorwaerts” podaje interesującą rewelację o tajnych związkach wojskowych - monarchistycznych. Członkowie t. zw. żelaznej brygady w prowincjach bałtyckich, która musiała się na żądanie koalicji rozwiązać, zostali ulokowani w większych grupach w dobrach pomorskich, oficjalnie jako robotnicy rolni; w rzeczywistości są oni dalej członkami

**ROKOWANIA ROSJI z NIEMCAMI w TOKU**

Wiedeń. Tel. Comp. donosi z Berlina W sprawie pogłoski o rokowaniach między Niemcami i Rosją sowiecką dowiaduje się „Berliner Tageblatt”, co następuje:

W Berlinie znajduje się delegat republiki sowieckiej, Kopp, posiada on mniej więcej te same pełnomocnictwa, co Litwinow.

Rokowania, które się wkrótce zaczną dotyczyć będą wymiany jeńców. Jest jednak możliwe, a nawet prawdopodobne, że Kopp. podobnie jak Litwinow,

tajnego wojskowego związku. „Vorwaerts” ogłasza poufne instrukcje komendanta dywizji, w których powiedziano: Byli członkowie dywizji żelaznej powinni ciągle o tem pamiętać, że są i nadal w rzeczywistości żołnierzami i że jako robotnicy obejmują tylko krótsze lub dłuższe gościnne występy. W końcu należało zwrócić uwagę na rzecz zrozumiałą samą przez się, że naszych ostatecznych celów politycznych nie możemy ogłaszać publicznie. „Vorwaerts” domaga się od rządu, ażeby wdrożył energicznie przeciwko temu tajemnemu stowarzyszeniu dochodzenia.

**Francja a Rosja.**

Paryż. Le Temps, rozważając zagadnienie rosyjskie, przychodzi do wniosku, że Francja nie powinna brać czynnego udziału w rozwiązaniu tego zagadnienia wobec tego, że nie jest znane, czym jest nowa Rosja. Francja powinna skrupulatnie śledzić kształtowanie się stosunków Rosji. Wypadnie to na korzyść Francji, gdyż interes narodowy Rosji biegnie po tej samej linii, co narodowy interes Francji.

będzie próbował mówić wogóle o stosunkach niemiecko-rosyjskich i o kwestiach pokojowych, dążąc do uzyskania uznania Rosji sowieckiej. Przedstawicielowi „Vorwaerts’a” oświadczył on, podobno; że sprawa wymiany jeńców jest kwestją podrzędną następnie zaś podkreślił rzekomo, że Rosja sowiecka życzy sobie przedewszystkiem z Niemcami wejść w dobre stosunki „sąsiedzkie” i rozpocząć z nimi ożywioną wymianę towarów i surowców.

**KLĘSKA WOJSK BOLSZEWICKICH.**

Warszawa. Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 23 lutego 1920 r.

Front litewsko-białoruski: Nad jeziorem Osweja oddziały nasze rozbiły posterunek bolszewicki, biorąc kilkunastu jeńców.

Lokalne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Dżisny odparto.

W dniu wczorajszym w odpowiedzi na trzydniowe ataki bolszewików i w celu rozbicia ich sił, skoncentrowanych w rejonie na wschód od Skrygałowa, przeszły nasze oddziały grupy polskiej pod dowództwem pułk. Sikorskiego na całym froncie do kontrataku.

W bitwie, która trwała od godziny 2-ej do 16-ej, rozbiliśmy doszczętnie siły

bolszewickie, zmuszając je do ucieczki na wschód.

Dowódca jednego z pułków bolszewickich zginął na polu walki.

Ogólna zdobycz tej akcji wynosi: 6 dział z obsługą i zaprzęgiem, 15 karabinów maszynowych, 130 jeńców, w tym wielu oficerów, około 70 koni, sztandar i kancelarję 423 pułku piechoty i dużo materiału wojennego.

Front wołyński: Energiczna akcja wywiadowa.

Front podolski: Oddziały nasze patrolują przedpole nowozajętej linii.

I. Zastępca Szefa Sztabu Generalnego (—) Kuliński, pułk. Szt. Gen.

**KRONIKA**

— **Przepisy o poście.** Arcybiskup warszawski kard. Kakowski ogłosił w sprawie postu list do duchowieństwa, który brzmi: „Mając na względzie szczególne obecne stosunki wojenne, niezmiernie ciężkie warunki żywienia, jakie panują w naszym kraju, tudzież dla zapokojenia sumienia wiernych Naszej Archidiecezji, oświadczamy, że w każdym wypadku braku odpowiedniej żywności, lub w razie wygórowanych cen na artykuły spożywcze, których zazwyczaj używamy w dni postne, lub w podróży, wreszcie w braku chleba lub mleka, każdemu z naszych wiernych, którego nie stać na zakupno odpowiedniego postnego pożywienia, albo go dostać nie może, wolno spożywać wszelkie potrawy, nie wykluczając mięsnych, we wszystkie dni postne tak długo, jak długo trwają trudności spowodowane wojną, z wyjątkiem jedynym Wielkiego Piątku.

Tę dyspensę mogą udzielać wszyscy ks. proboszczowie, administratorowie parafii, rektorowie kościołów, ks. ks. wikary, prefekci, kapelani szpitali i zakładów dobroczynnych względem swoich wiernych podwładnych i ich rodzin, poszczególnie o to proszącym”.

**Minister Przemysłu i Handlu w Częstochowie.**

W ub. środę o godz. 4 rano przybył do Częstochowy minister handlu i przemysłu p. Olszewski, którego na dworcu kolejowym powitał kierownik miejscowego Urzędu przemysłu i handlu inż. Zwoliński.

O godz. 8 rano p. minister wraz z wyższymi urzędnikami ministerjum udali się samochodami do Blachowni, zjazd przez Konopiska i Uźbów, po zwiedze-

niu tam-ejszych kopalni rudy wrócono do Częstochowy

O godz. 1 w południe odbyła się w sali hotelu Polonii konferencja p. miastra z miejscowymi przemysłowcami. — Sprawozdanie z tej ko-f. encji ze względu na technicznych układamy do jutrzejszego numeru.

— **Zrzeszenie kobiet.** Ogólne zebranie Zrzeszenia Kobiet odbędzie się d. 26 lutego (w czwartek) w sali „Ogniska robotniczego” Krakowska Nr 13, o godz. 5-ej po południu.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W czwartek, o godzinie 7 i pół po południu, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada:

1) Dokonanie wyboru 4-ch członków i 4-ch zastępców do Komisji Podatku od zysków wojennych.

2) Wybór z pośród Rady delegata do Komisji Poborowej przy D. O. G. na rok 1920.

3) Projekt umowy dla konsorcjum węglowego.

4) Wniosek Magistratu o przymusowym usunięciu z miasta osób obcej narodowości, nie będących obywatelami kraju i nie mających stałego określonego zajęcia.

5) Nagły wniosek radnego Bugajskiego i innych w sprawie wprowadzenia przez rząd od dnia 17 stycznia r. b. nowej dodatkowej akcyzy na cukier.

6) Nagły wniosek radnego Misiorowskiego w sprawie sklepu reklamacyjnego.

7) Wniosek radnego Misiorowskiego w sprawie sklepu reklamacyjnego.

7) Wniosek radnego Wróblewskiego i innych w sprawie szkolnictwa miejskiego.

8) Nagły wniosek radnego Misiorowskiego i innych w sprawie zaopatrywania miasta w mięso.

9) Nagły wniosek radnego Misiorowskiego i innych w sprawie wydawania

ludności miasta Częstochowy dowodów osobistych.

10) Nagły wniosek radnego Chojnackiego, Federmana i innych w sprawie informowania ludności o sprawach miejskich przez umieszczanie ogłoszeń w „Gofcu” i „Kurjerze”.

11) Protest Magistratu o rewizje uchwały Rady Miejskiej z dnia 8 b m., dotyczącej reorganizacji i rozdawnictwa kart żywnościowych.

12) Sprawa przytułku dla położnic.

13) Sprawa wrotu kosztów, poniesionych przez Radę delegatów robotniczych od dnia 6 | III do 1 | IV 1919 r.

14) Pismo Konserwatora Okręgu Częstochowskiego z dnia 4 grudnia 1919 r. nr. 495 o powierzenie opieki nad estetyką miasta specjalnej Komisji.

15) Wniosek radnego Federmana i innych w kwestji zabierania przez żołnierzy Garnizonu robotników szwewskich do koszar dla przymusowych robót.

16) Wniosek radnego Federmana i innych w sprawie zajęć w dniu 27 maja roku ub.

— **Poświęcenie bursy.** W niedzielę dn. 29 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się poświęcenie bursy Pol. M. Cierzy Szkolnej przy państwowym seminarjum nauczycielskim, mieszczącym się przy ul. św. Barbary nr. 15.

— **Z igły widły.** „Iskra” sosenowicka podała wiadomość swego korespondenta, że pod Myszkowem wykryto zakopane w ziemi kosztowności, pochodzące jakoby z kradzieży dokonanej na Jasnej Górze. Tyle razy „odkrywano” skradzione kosztowności, że sama „Iskra” nie uwierzyła plotce, która powstała w bujnej fantazji plotkarskiej kumoszek z pod Myszkowa.

Według informacji Wydziału śledczego i policji państwowej w Częstochowie, okazuje się, że dwaj funkcjonariusze tegoż Wydziału w ub. tygodniu przywieźli z Myszkowa wykopaną z ziemi puszkę z kosztownościami, pochodzącymi z kradzieży. W puszcze tej znajdowały się: 2 łańcuszki złote do zegarka, 4 pierścienki złote i para kolczyków z imitacją drogich kamieni. — Ponadto w szkatułce znaleziono 3 monety złote po 20 mkd. i woreczek srebrnych monet rosyjskich i niemieckich.

oczywiście plotkę o odnalezieniu klejnotów Jasnogórskich mógł puścić tylko ten, kto o zawartości puszkki był poinformowany przez kumoszek z pod Myszkowa, a nie przez Urząd śledczy.

**Kradzież 3 worków cukru.**

Reszta transportu zamówionego przez Wydział aprowizacyjny cukru w dniu wczorajszym nadeszła do Częstochowy. Przy odbieraniu transportu przez urzędnika Wydziału aprowizacyjnego skonstatowano, że w jednym z wagonów uchytno był wylot, przez który skradziono blisko 3 worki cukru, ogólnej wagi 460 funtów.

Rzecz charakterystyczna, iż wylot w ścianie wagonu zrobiony był tuż przy budce brekowej. Przypuszczać więc należy, że otwór popełniony był z budki, do której w pewnym momencie zamiast dozorczy pociągu — brekowego, wtargnął jakiś rutynowany „specjalista” kolejowy i z kuglańską zręcznością dokonał rabunku.

**SPRAWOZDANIE z zabawy urzędowej na Plebiscyct dn. 14 lutego 1920 r. Dochód:**

Bilety wejściowe	580,-
Nadatkii	140,-
Od oficerów wloakicb 126 hr w	952,-
Z kwiaty	10 koron czeskich i 80,-
Bufet	6179,10
Za pozostałe produkty	718,-
Ofiara strasy Ogniewy	100,-
koron czeskich 10 i Mk.	14049,10

**Rozchód:**

Depeza do Ministerjum i pozwolenie na bufet	26,25
Bilety wejściowe	10,-
Sala	500,-
Orkiestra	350,-
Spirytus, wina i koniak	656,70
Produkty do bufetu	1490,15
Wędliny i mięso	715,80
Owoce i cukry	236,-
Piwo i lemoniada	295,40
Wyplek paczków i drzewo do chleba	115,-
Za wynajęcie i zbite szkło	75,-
Zwożenie produktów i obsługa	150,-

Mk. 14049,10 kor. czeskich 10 4576,30

Czysty zysk Mk. 917,80 kor. czeskich 10

# Z zebrania Rady Opiekuńczej Okręgowej

W ub. wtorek o godz. 10 rano odbyło się ogólne zebranie Rady Opiekuńczej Okręgowej pow. Częstochowskiego przy udziale delegatów przeszło 30 Rad Opiekuńczych miejscowych.

Na życzenie zebranych przewodniczący obrad objął prezes R. O. O. ks. kan. Nawrocki. Protokół z poprzedniego zebrania odczytał kierownik biura p. Stanisław Kędziński.

Następnie odczytano sprawozdanie Zarządu z dwumiesięcznej działalności R. O. O. treści następującej:

Nie mając gwarancji od Rady Głównej Opiekuńczej otrzymania stałej subwencji miesięcznej 1000,000 marek i nie otrzymawszy ani od Magistratu, ani od Sejmiku zapewnienia, że sumy 500,000 mk. od Magistratu i 300,000 od Sejmiku będą przyznane Radzie Opiekuńczej Okręgowej w roku bieżącym na pokrycie jej preliminarza budżetowego, Zarząd Rady Opiekuńczej Okręgowej nie mógł powoływać do życia wszystkich projektowanych instytucji i nie mógł przystępować do gruntownej reorganizacji tych instytucji, które tego wymagają.

Ograniczono się przeto do wykonania tylko tych prac, które zostały rozpoczęte w nadziei, że nie będzie żadnych trudności przy uzyskiwaniu subwencji a mianowicie:

1) Przygotowano lokal przy ulicy Piotrkowskiej nr. 2, przeznaczony na Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci. Po przeprowadzeniu remontu samego mieszkania, zaprowadzono instalację elektryczną, zakupiono potrzebne sprzęty, odpowiednio naczytnia kuchenne, zaangażowano potrzebny personel, przygotowano sienniki i jedynie brak bielizny pościelowej dla dzieci nie pozwala uruchomić tej instytucji.

2) Przygotowano również lokal na Bursę dla 20 dziewcząt ze szkół średnich przy ulicy Starej nr. 24—26. Tam dokonano gruntownych przeobrażeń wewnętrznych, polegających nawet na usunięciu wielu ścian, zakupiono niezbędne meble i naczytnia stołowe oraz kuchenne.

3) Po przewycięciu wielu trudności udało się otworzyć w dniu 31-go stycznia Szpitalik Dziecięcy u Sióstr Szarytek przy ulicy Wieluńskiej nr. 3 na 30 łóżeczek, z których do tej pory można było urządzić zaledwie 18, gdyż na więcej bielizny zdobyć się było niepodobniem.

4) W t. zw. folwarku Zawady trwa praca przygotowawcza. Ogród doprowadzony do należytego porządku, drzewa bezwartościowe usunięte, pozostałe odpowiednio oczyszczone i opatrzone, inspekta założone. W głównym pawilonie, gdzie ma się mieścić Schronisko i Szkoła Ogrodnicza dokonywane są gruntownych przeobrażeń i jest nadzieja, że z końcem kwietnia lokal ten będzie zupełnie dostosowany do potrzeb Schroniska i Szkoły.

5) Złobek Dzieciątka Jezus został przeniesiony od Sióstr Rycerek z ulicy Nowej do Sióstr Szarytek. Dokonano tego wobec ogromnie złego stanu opieki, jaką otaczały Siostry Rycerki sieroty w Złobku. Siostrzom Rycerkom oddano opiekę nad Starcami ze Schroniska św. Antoniego.

6) Kropla Mleka dotąd nie uruchomiona, choć wszystkie przygotowania w tym celu ukończone i obecnie oczekujemy na opróżnienie lokalu Kropli przy ulicy Piotrkowskiej nr. 2, zajętego przez kwatrującą tam wojsko francuskie, po ustąpieniu którego instytucja ta zacznie funkcjonować.

7) Bursa im. Staszycy przy Towarzystwie Dobroczynności dla 45 uczniów szkół średnich otrzymuje od Rady Opiekuńczej Okręgowej stałą subwencję miesięczną.

8) Również tylko subwencję miesięczną otrzymują Ochrona św. Jadwigi i Schronisko dla Paralityków.

8) Liczba Ochron wiejskich uruchomionych doszła już do 74 i dzięki podniesieniu zadeklarowanej subwencji przez Związek Handlowy Rad (Opiekuńczych 200,000 na rok bieżący do 288,800 w celu podwyższenia pensji ochronfarkom od 1 stycznia r. b., ochronarki otrzymują po 500 mk. miesięcznie.

10) Podniesienie pensji ochronar-

kom w mieście z 400 na 500 mk. uznano również za konieczne i za luty podwyżki te są już wypłacone.

11) Przy Radzie Opiekuńczej Okręgowej powołano do życia Sekcję higieny i wychowawczą, którą stanowią naczelny lekarz Rady Opiekuńczej Okręgowej i najlepsi pedagodzy z miasta. Sekcja ma na celu nadawanie kierunku prowadzenia wszystkich instytucji.

12) Zatwierdzono jedną Radę Opiekuńczą Miejsową w Kamyku z siedzibą w Bialej Górzej.

13) Zarząd Rady Opiekuńczej Okręgowej zbierał się od chwili ostatniego Ogólnego Posiedzenia Rady 7 razy, jedno posiedzenie Zarządu nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia członków Zarządu.

Wobec szalonego podniesienia się cen cały preliminarz Rady Opiekuńczej Okręgowej przestał być aktualny, chociaż w chwili, gdy był zestawiany, wytrzymał najsurowszą krytykę.

Pomimo tego, Zarząd Rady Opiekuńczej Okręgowej jeszcze dziś czuje się na siłach wykonać pracę wykreśloną preliminarzem, jednak nie w takim tempie, jak to było w projekcie, i kosztem znacz- nie większych wysiłków.

Starania o uzyskanie w Ministerjum Aprobacji za pośrednictwem Starostwa miejscowego odpowiedniej ilości żywności po cenach kontyngensowych dla wszystkich Schronisk są w toku i jest nadzieja, że będą uwiecnione pomyślnym rezultatem.

Pobyt w przeszłym tygodniu w Częstochowie w ciągu paru dni delegatki Amerykańskiego Czerwonego Krzyża przyniesie niewątpliwie ogromnie dużo zysków pod postacią darów, które stanowią będą ubranka, bielizna dla dzieci i na pościel, kołdry, buciki i to w ilościach dość pokaźnych, na zakup czego w obecnych czasach trzebaby było wyasygnować ogromne sumy.

Zakupione jeszcze na jesieni przez Związek Handlowy Rad Opiekuńczych tysiące korcek kartofli zapewniają w pierwszym rzędzie naszym instytucjom ten produkt do nowych zbiorów po cenach wielokrotnie niższych od obecnych.

Wszelkie zakupy poza tym czynione są stale o ile możności najtaniej z pierwszej ręki po otrzymaniu często stonkownie duzych ustępstw.

Takie ekonomiczne postępowanie i zapobiegliwość nie wystarczą jednak i wskutek tego Zarząd Rady Opiekuńczej Okręgowej postanowił przejąć w powiecie wszystkie kinematografy. by w ten sposób pokryć zwiększone wydatki Rady. Z pomocą materialną, polegającą na sfinansowaniu tego przedsięwzięcia na rzecz Rady ma przyjąć Związek Handlowy Rad Opiekuńczych.

W dniu 20 b. m. Rada Główna Opiekuńcza zawiadomiła telegraficznie Radę Okręgową, że przyznana została jej subwencja w wysokości 100,000 mk. miesięcznie i jednorazowa zapomoga 75,000 marek.

Wobec tego sprawa subwencji od Rządu została pomyślnie załatwiona. Uzyskanie od Magistratu 500,000 i od Sejmiku 300,000 jest sprawą nadzwyczajną.

Z ogromną pomocą w tym wypadku mogą przyjąć członkowie Rady Opiekuńczej Okręgowej, którzy oddziałując na radnych miasta i na posłów Sejmiku, mogą pośrednio wywrzeć nacisk na obie te instytucje, by uchwała pomyślna dla Rady mogła zapaść.

Po odczytaniu przez p. M. Jaroszyńskiego powyższego sprawozdania, przystąpiono do rozpatrzenia bilansu za rok 1919. Sprawę tę jednak po krótkiej dyskusji odłożono, wobec oświadczenia komisji rewizyjnej, która orzekła, że z powodu niewłaściwego księgowania bilansu byłej R. O. M. Cz. sprawa zestawienia bilansu wymagać będzie jeszcze do 4 tygodni czasu.

Delegatami R. O. O. na ogólne zebranie Związku handlowego Rad opiekuńczych wybrani zostali na wniosek zarządu R. O. O. inż. Mońkowski, inż. Rutkowski i rejent Bugajski. Zjazd delegatów Związku odbędzie się dn. 3-go marca.

Na prezesa Rady nadzorczej został desygnowany ks. kan. Nawrocki.

Sprawa aprobacji sklepów powiatowych i spółek rozsianych po powiecie wywołała nader ożywioną dyskusję, wobec czego postanowiono zwołać w najbliższym czasie specjalne zebranie, poświęcone sprawie aprobacji.

Na zebranie przybył również delegat komitetu śląskiego p. Kozicki z prośbą, by R. O. O. przysłała z pomocą komitetowi w zbieraniu funduszków. Delegaci R. O. M. postanowili zająć się gorącą tą sprawą.

Na tem obrady ukończono.

## Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Częstochow.”)

### Odpowiedź Polski na propozycję sowietów

Warszawa 25 | 2. Przewodniczący komisji do spraw zagranicznych, p. St. Grabski, ogłosił następujący komunikat:

Komisja do spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. St. Grabskiego w obecności prezesa ministrów Skulskiego, ministra spraw zagranicznych Patka, podsekra stanu min. spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego i szefa sztabu gen. Hallera, na dwóch posiedzeniach 23 i 24 bm obradowała nad sprawą odpowiedzi rządu polskiego na propozycję pokojowe ze strony Rosji bolszewickiej.

W wyniku tych obrad komisja przyjęła do wiadomości zasady odpowiedzi, projektowanej przez rząd polski.

**Polska więc nie odrzuca uczynniczej propozycji pokoju.** Wojna b. w. iem ze strony Polski prowadzona jest nie w celach zaborczych, lecz wyłącznie ku obronie żywotnych interesów państwa i narodu.

To też rząd w odpowiedzi na notę sowieckiej Rosji przedstawił zasady, na podstawie których gotów wszcząć rokowanie pokojowe, a których przyjęcie zabezpieczyłoby trwałe wschodnie granice Rzeczypospolitej Polskiej i jej międzyna rodowe stanowisko.

Polska musi domagać się ostatecznego usunięcia rozbiorów i usunięcia krzywdy dziejowej, nie pozwalającej na ugruntowanie przyszłych dobrych stosunków sąsiedzkich z Rosją.

Rozgraniczenie Polski i Rosji musi nastąpić na podstawie przedwzajemnym dążeń i interesów samej ludności. Na tem stanowisku oddawna stoi rząd i sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

**Rzeczpospolita Polska postanowiła nieodwołalnie ustalić te wschodnie granice w porozumieniu z miejscową ludnością i ma prawo i obowiązek domagać się, aby ludność, pozostającej poza obecną linią polskiej administracji, na terenach z przed rozbioru Polski, a więc z r. 1772, dana była możność swobodnego wypowiedzenia się.**

Rzeczpospolita Polska nie może być obojętna na los nowopowstałych państw, z którymi wiąże ją poważne interesy ogólno-europejskie pokoju. W tym też celu **Rz. P. musi domagać się zatwierdzenia warunków pokojowych przez reprezentację całego narodu rosyjskiego.**

Na tych podstawach rząd polski postanowił porozumieć się z państwami sprzymierzeńcami i państwami interesowanymi i przesłać odpowiedź rosyjskiemu rządowi sowiełom.

#### Pomoc dla Polski.

London 25 | 2. Państwa sprzymierzone porozumiały się już co do pomocy, której ewentualnie wypadało udzielić Polsce.

#### Z frontu bojowego.

Warszawa 25 | 2. Komunikat sztabu generalnego.

Białoruś. W rejonie Połocka nasze oddziały prowadzą akcję wyładowczą, w której ujęto jeńców.

Na odcinku poleskim nieprzyjacieli, rozbiti wczoraj, zachowują się biernie.

Wołyń. Nasze oddziały prowadzą energiczne wywiady.

Podole. Bolszewicy wzmocnili siłami atakowały nasze nowe pozycje w rejonie Lyczycowa. Wszystkie ataki odparto. W lokalnych kontratakach zdobyliśmy trzy karabiny maszynowe.

## Z SEJMU.

Warszawa 25 | 2. Na wczorajszym posiedzeniu Sejm zajmował się głównie sprawami, dotyczącymi zdrowia publicznego. M. in. Sejm wypowiedział się za utrzymaniem ustawy felcerskiej z r. 1875 uprawniającej felcerów do praktyki lekarskiej w całym b. zaborze rosyjskim.

Pod koniec obrad wpłynął wniosek nagły Witosa w sprawie oględzin kobiet przez komisje wojskowe, na skutek reklamacji kierowników gospodarstw wiejskich.

Wśród niebываłego wzburzenia p. Witos napiętnował ujemne strony tego rozporządzenia.

Odpowiedzi udzielał min. wojny, gen. Lesiński, tłumacząc rozporządzenie względami natury wojskowej. Nagłość wniosku p. Witosa przyjęto. Wniosek odesłano do komisji wojskowej Sejm.

### O stosunki z Rosją.

Paryż. 25 | 2. Dzienniki omawiają postanowienia Rady Najwyższej co do stosunków z Rosją sowiecką.

„Petit Parisien” domosi, że sprzymierzeni opracowali w tej materji deklarację wspólną.

„Le Journal” zaznacza: Sprzymierzeni ograniczyli się do podjęcia stosunków handlowych, **lecz jednocześnie wstrzymują zapewne wysyłkę pieniędzy i materiału wojennego dla przeciwników Rosji sowieckiej oraz skłonią Polskę i państwa bałtyckiego do zaniechania ofensywy, gwarantując im pomoc w razie ataku bolszewickiego.**

„Matin” pisze, że wznowieniu stosunków handlowych będzie zależało o wielu warunków, postawionych Rosji, **a przedewszystkiem od uznania przez nią długów i wstrzymaniu propagandy bolszewickiej w innych skrajach.**

## Sprzedż ziemniaków

Wydział Aprobacyjny pąja do wiadomości, że wkrótce spodziewają się transport ziemniaków, które będą sprzedawane po cenie 120 marek za 240 funtów.

Wobec tego, że w posiadaniu mieszkańców miasta znajdują się znaczna ilość kwiatów a ziemniaki nabytych p. w starej cenie 60 mk. za 240 funtów, realizacja takowych odbywać się będzie w polowicznej ich wartości t. j., że posiadacz kwiatu na 120 funtów ziemniaków za 30 mk. otrzyma 60 f., a posiadacz kwiatu na 60 f. za 15 mk. otrzyma 30 f. ewentualnie zwrócone zostaną pieniądze.

Prezydent A. Bandtkie-Stężyński  
Ławnik F. Karpiński

## Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Cz. stocho w na zasadzie §§ 83 i 84 ustawy niniejszym zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości położone w Częstochowie, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za rat, zaległe, będą sprzedane przez licytację w Częstochowskim Wydziale Hipotecznym, w dach i przed Notariuszem niżej wymienionym.

Zbor obciążenia i warunki licytacyjne dołączone zostały do odnoszyc ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Częstochowie w miejscowym Wydziale Hipotecznym w biurze Dyrekcji.

Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówkę lub w listach zastawczych Tow. Kredytowego m. Cz. stocho w według wartości nominalnej.

Jeżeli licytacja w terminie oznaczonym spełnie z powodu braku konkurentów, to powtórna i ostatnia licytacja od zniżonego szacunku będzie wyznaczona zgodnie z § 97 ustawy towarzyswa.

Nieruchomości wyznaczone na sprzedaż następującej:

1. oznaczona M 676 rep. hip., przy ulicy Pilsudskiego (Dojazd) M 33 pol., obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie rb. 15500—Mk. 33480. Zaległe raty w dniu sprzedaży wynosić będą Mk. 13499 faa. 14, oprócz kar, kosztów sprzedaży i awansów. Termin sprzedaży: 26 Kwietnia 1920 r. przed Notariuszem Augustem Roesslerem. Licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 50220.—Wadium licytacyjne Mk. 6696.

2. oznaczona M 701 rep. hip., przy ulicy Piotrkowskiej M 3—5 pol., obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie rb. 13800—Mk. 34128.—Zaległe raty w dniu sprzedaży wynosić będą Mk. 13653,68 oprócz kar, kosztów sprzedaży i awansów. Termin sprzedaży: 26 Kwietnia 1920 r. przed Notariuszem Augustem Roesslerem. Licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 55192.—Wadium licytacyjne Mk. 6826.

3. oznaczona Nr. 618 rep. hip., przy ulicy Nadzorczej Nr. 92 pol., obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie rb. 7000 — Mk. 15120. Zaległe raty w dniu sprzedaży wynosić będą Mk. 5891,19 oprócz kar, kosztów sprzedaży i awansów. Termin sprzedaży: 27 Kwietnia 1920 r. przed Notariuszem Pawłem Brodowskim. Licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 22680.—Wadium licytacyjne Mk. 3024.

# 27) Spóźniona miłość

Z francuskiego.

Tu znów Marta rzucała jej się na szyję, obypując ją pieszczotami i zapełniając, że to tylko na czas jakiś, że po kilku miesiącach przyjedzie do Canalheilles na dobre — że hrabia ma za dużo serca, żeby chciał rozłączyć na zawsze Martę, z tą, która jej była tak wierną towarzyszką i opiekunką.

General także ze swej strony używał na uspokojenie jej cały zasób swojej angielszczyzny, szafując darlingami ze szczerobliwość człowieka, który jakoś chce nagrodzić iścia.

Zresztą pani Stewart miała sobie zapewnioną spokojną przyszłość przez miss O'Donnor i do końca życia, mogła już zachować niezawisłość.

Pociągnięty przez hrabiego, po d'ugich certacjach i oporze Merlot, zdecydował się wreszcie przyjść na ulicę do Fortuny. Naprzód już wyrobił sobie pojęcie o Marcie, tak pod względem fizycznym, jak moralnym i za nic od niego odstąpić nie chciał. Przyszedł pełen nieufności, opancerzony przeciw wszelkim pokusom tej zdradliwej syfery, która i jego zapewne chciała by utłowić w swoje sidła. Ale oho! mówił

sobie, zagryzając wargi, że diabeł, jeżeli dokaże tej sztuki. On nie taki stary dudek, jak general — pokaże jej co to dawny pułkownik gwardji, który nie z jednego pieca chleb jadł. Wcho dząc, był jednak trochę wzruszony i na progu salonu, zaćmiło mu się trochę w oczach, ale opanował się wnet i wszedł śmiało.

Pełne prostoty przyjęcie, jakiego doznał, zbiło go znówu z tropu. W kilku słowach Marta potrafiła uderzyć w słabą strunę starego. Pogłaskała jego miłość własną, wspominając o udziale, jaki wziął w oswojeniu Anglików, otoczonych przez Rosjan w Inkermanie. Szczegół ten zrecznie przedtem wydobyla od generała, a trzeba wiedzieć, że ze wszystkich tych walecznych czynów, pułkownik tym właśnie najwięcej się szczylił.

Parę zdań wystarczyło Marcie, żeby rzucić wdzięczną Anglię, do nóg Merlotowi. A ten czerwony, jak żużel, z uszami barwy najpiękniejszego fioletu, musiał przyznać w duchu, że kobiecina była wcale niczego, i że bardziej szczywany, niż general, byłby się dał złapać!

Ale charakter Merlota był taki, że złożywszy broń przed urokiem przyszej hrabiny de Canalheilles i nie mogąc już krytykować generała, zaczął

krytykować samego siebie. I wracając do domu z cygarem w ręku, rozważał wszystko, co widział i słyszał, wyciągając z tego wpływu, jaki Marta wywarła, niepoehlebne dla niej wnioski.

Musiła ona być kuta na czterech nogach, że potrafiła go, Merlota, tak od razu opanować. Zadnei innej to się jeszcze nie zdarzyło.

Co z tego biednego generała będzie, gdy się w ręce takiej kobiety dostanie! Będzie go wodzić za nos tak jak dwa, a dwa cztery. A żeby to się jeszcze na nosie skończyło — żeby mu co na czołe nie wvrosło — było by jeszcze pół biedy. Ale z takimi oczyma, jak ona ma — br! nie chciał by być w skórze generała. Takie oczy! niepowne go koloru, raz ciemne, drugi raz jasne, raz poważne, to znów figlarne — to rzecz niebezpieczna!.. A usta! Merlota zwłaszcza przerażały te usta o wargach czerwonych, pełnych i dumnie zagiętych, które w rozkoszonym uśmiechu odsłaniały ostre, białe zębki. Mimo-woli przypuszczała mu się groźna twarz pewnej żydówki z Konstantyno pola, która w przystępie zazdrości zabiła swego kochanka, towarzysza bro ni Merlota. Były to te same zmysłowe usta i zagadkowe oczy.

— Do diabła — myślał pułkownik — to przecież niepodobna, żeby kocha

ła Canalheilles'a — a niech nie spotka takiego, do którego jej serce zadrga — bądź zdrow! Odebrać się w tem małżeństwie rzeczy dość ciekawe. No, niech no tylko będzie potrzeba przyjacielskiej ręki, żeby wszystko doprowadzić do porządku, już ja się tam znajdę. Tam do djaska, albo się kocha swoich przyjaciół, albo się ich nie kocha. Canalheilles w takim razie przekonał by się, że można na mnie rachować.

I pułkownik zadzwonił do drzwi swego domu z taką siłą, że aż odwierny drgnął na całym ciele i myślał, że się pali.

Ale nie tylko sam Merlot oddawał się tym niepokojącym przypuszczeniom. — Tuż przy boku Marty była druga osoba, która na przyszy jej związek z hrabią, patrzyła również z straszającego stanowiska: tą osobą była pani Stewart. Z początku widząc, że pan de Canalheilles zajął się ukończoną pieszczotką, nie doznała stąd żadnego zdziwienia. Stało się z n'imi tak jak z wszystkimi innymi, czy byli młodzi, czy starzy, którzy się do pięknej Angielki zbliżali.

Ale gdy na namiętne wynurzenie generała, Marta odpowiedziała z niezwykłą powagą, pani Stewart przestraszyła się nie na żarty.

## TEATR „PARYSKI“

Program od środy 25 do soboty 28 Lutego r. b. wł.

# Fern Andra

Dla młodzieży dozwolone.  
Ulubienica publiczności  
w pięknym 5-cio aktowym dramacie p. t.

# Pod białą gwiazdą

WSPANIAŁA WYSTAWA. — KARNAWAŁ w NICEI.

NAD PROGRAM  
ROMUALD GIERASIENSKI 10 raz pierwszy w 2 aktowej farsie p. t. 13 „pensja”

## Teatr „ODEON“

Program od wtorku 24-go do piątku 27 Lutego.

Początek przedstawień: W piątki i soboty o godz. 5-jej po poł., w niedziele i święta o godz. 3 po poł., a w pozostałe dni powszednie o godz. 6-jej po poł.

Ceny miejsc: Miejsce w łozach po 6 i 7 mk. Erzeala parterowe 450

UWAGA: Dla młodzieży wejście dozwolone.

# KŁUSOWNIK

Wybitny dramat w 5-ciu aktach. Rzecz dzieje się na tle przepięknych krajobrazów tyrolskich. W roli głównej, słynny artysta duński.  
**Alwin Neuss.**

NAD PROGRAM:

## TŁUSTY PAN I CHUDY PIES

Pełna humoru farsa, w wykonaniu artystów duńskich.

ANONS: Wkrótce największa sensacja chwili:

## KRWAWY TEROR

Dramat aktualny, osnuty na tle rządów bolszewickich w Kijowie.

oktor med.  
**E. Petrykat**  
b lekarz kliniki Prof. LESSERA  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 9-11 i od 4-7 godz w.  
ul. gen. Dzierżewskiego (Saskoia) 6 piętro

Niniejszem składam podziękowanie p. Gębalskiemu, funkcjonarjuszowi Policji z Kom. I-go, za odnalezienie skradzionej portmonetki i biżuterji.  
R. S.

**Dr. Wł. Kahl**  
choroby kobiece, akuszerja, wewątrzne  
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej  
ulica Petrowskiego 5 (Saskoia) II piętro.

Ostatnie dni zapisów na kursy Angielskiego języka przy Związku Zawodowym Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy zapisy w lokalu Związku II Aleja 20 codziennie od 8-9 wieczór.

**Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach**  
ogłasza niniejszym, że dnia 1 marca r. b. rozpocznie się kurs 6-cio tygodniowy Kierowników Handlowych Kooperatyw Budowlanych pod kierownictwem inż. St. J. Biernackiego.  
Wykłady kursu odbędą się w Kielcach i obejmą przedmioty: 1) Zasada Kooperatyw, 2) Rachunkowość, 3) znajomość materiałów bud, miar i wag 4) użycie materiałów budowlan., 5) wyrób cegły, w: pna, gipsu i cementu, 6) materiały zastępcze budowl., 7) terenoznawstwo, 8) wodniarstwo, 9) higiena wsi i miasteczek.  
Warunki przyjęcia: Umiejętność pisania, czytania, znajomość 4 działów arytmetycznych. Żądane będą rekomendacje Stow. Budowlanych, Spółek Rzemieślniczych lub instytucji jako to: Sejmików Powiatowych, wzajemnych Ubezpieczeń, Kolek Rolniczych, Rad gminnych i t. d.  
Wpisowe na koszt utrzymania w ciągu 6 tygodni wyniesie 60 Mk. Nowka darmo.  
Dnia 15 kwietnia rozpocznie się 3 miesięczny kurs strycharaki warunki podane będą później.  
Zgłoszenia i korespondencję nadsyłać pod adresem Dyrekcja Robót Publ. Oddz. kooperatyw, Kielce ul. Hypoteeczna Nr. 37.  
Za Wicedyrektora  
M. Gostyński.  
Kier. Oddz. Kooperatyw  
St. J. Biernacki.

Nadeszły materiały sukienne męskie i damskie  
**Marja Reimschüssel**  
ul. Generała Dąbrowskiego, (dawniej Saskoia) № 11, 2 piętro.  
Sprzedaż w godzinach rano od 11 do 1 po południu i od 8 do 6 wiecz.  
(Dla funkcjonarjuszy państwowych zniżka.

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjęć 8-11, 6-1  
Kilidzińskiego 4.

**Dr. Stefan Kon**  
spec. akuszerja i choroby kobiece  
powrócił  
ul. Kościuszki Nr. 16  
Przyjmuje od 4-6 po południu.

**DOKTOR Józef Kluczewski**  
b. ordynator uniwer, ginekolog, kliniki w Kazaniu  
choroby wewnątrz. i kobiece  
I rzędy, nr. 111 Aleja 52 od 5-7 wiecz

**LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC**  
ul. Panny Marji (I Aleja 10)  
Telefon 280  
Przyjmuje codziennie od 9-1 i 2-7 w.